

J 24: De Consecratione Pontificum et Regum¹

Kościół święty jest oblubienicą Chrystusa, który jest zaprawdę królem i kapłanem, lecz mówi się, że jest oblubienicą Jego nie dlatego, że jest On kapłanem, lecz dlatego, że jest królem. Albowiem z tej przyczyny Kościół jest też nazywany królową, jak to jest napisane: *Królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy*², a święty Augustyn w kazaniu, zaczynającym się od słów: *słusznie obchodzą święta kościelne*³, jawnie nazwał Kościół królową. Również w przyjsciu Jego do Kościoła świętego, zapowiedzianym przez proroków, było zwiastowane nadejście nie kapłana, lecz króla. Izajasz bowiem i Zachariasz prorocy tak mówili: „Wołaj Córo Syjonu. Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski⁴. I Jeremiasz: Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król aż [Izrael] będzie mieszkał bezpiecznie”⁵. Podobnie i w innych miejscach znajdziesz zapowiedź, że na gody z Kościołem świętym przyjdzie nie kapłan, lecz król. I z tej przyczyny owe gody zostały nazwane królewskimi, że na Objawienie Pańskie się śpiewa: *Dzisiaj Kościół został poślubiony niebieskiemu Oblubieńcowi*

¹ Tłumaczenie oparte jest na edycji K. Pellensa, *Die Texte...*, s. 129–161 oraz dla uzupełnienia *MGH LdL*, s. 662–679. Obaj edytorzy porównali ze sobą dwie recenzje: A (wcześniejszą) i B (późniejszą), zachowane na tym samym manuskrypcie, choć spisane inną ręką. W późniejszej autor zaczął krótkim wstępem, natomiast początek i nieliczne miejsca opuścił, nic jednak nie dodał, skąd wniosek, iż dysponował on rękopiśmiem w dobrym stanie. Dwa dodatki dołączone do recenzji B, nie wymienione przez autora w żadnym miejscu, to jest przedmowę do kanonów soboru Chalcedońskiego, formularze konsekracji biskupów i królów, rozważania o wyrazie „król” z Izydora, Patrycja, przysłów greckich etc., a także dygresję o słowie *sanctus*, nie występującą już w B, która nie wydaje się istotna dla rozważań autora, zostały przez Böhmera pominięte, a częściowo zawarte przez Pellensa.

² Ps 45 (44), 10. Wszystkie cytaty biblijne używane w tekście, jeśli nie wskazano inaczej, pochodzą z Biblii Tysiąclecia, Poznań 2003.

³ *Patrologia Latina*, t. XXXIX, s. 2171 (kazanie 231a, poświęcone dedykacji kościoła lub poświęcenia ołtarza, autorstwa niepewnego, przypisywane Augustynowi) oraz t. LVII, s. 883 (kazanie 19 z okazji dedykacji kościoła autorstwa św. Maksyma z Turynu, biskupa i Ojca Kościoła z przełomu IV i V wieku).

⁴ Za 9, 9.

⁵ Jr 23, 5–6.

aż na królewskie wesele⁶. Królewskimi bowiem nazywa się te gody, nie kapłańskimi, a oblubienica jest nazywana królową, nie kapłanką. I w tym sakrament tych godów bardziej zgadza się z godnością królewską niż kapłańską, że królowie, którzy zawierają w sobie obraz Chrystusa króla, bardziej są godni tych godów, których sakramentu więcej mają w sobie. Bowiem i o Chrystusie tak powiedziano: *Ty jesteś kapłanem na wieki*, dodając na wzór Melchizedeka⁷, to jest sprawiedliwego króla. Melchizedek bowiem oznacza króla sprawiedliwego. Nie na wzór Lewity, lecz na wzór króla sprawiedliwego bowiem został ustanowiony kapłanem. Stąd jest widoczne, że kapłaństwo Chrystusa bierze przykład z króla sprawiedliwego, ponieważ i sam Chrystus jest królem sprawiedliwym, który panuje od wieków i będzie panował na wieki oraz poza nimi. Jest on nazywany kapłanem na wieki, lecz nie poza nimi. Bowiem konieczne będzie kapłaństwo do końca czasu, lecz nie poza nim.

Dzięki boskiemu autorytetowi oraz zarządzeniu świętych Ojców królowie są ustanawiani w Kościele Bożym i konsekrowani przy świętym ołtarzu świętym namaszczeniem oraz błogosławieństwem, aby mieli możliwość kierowania ludem chrześcijańskim, ludem Pana, *wybranym plemieniem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym*⁸, który jest świętym Kościołem Bożym. Zaiste, czy jest Kościół Boży czymś innym niż zgromadzeniem wiernych chrześcijan w jednej wierze, nadziei i miłości mieszkających w domu Bożym? Dzięki konsekracji królowie otrzymują władzę, aby kierowali nim i utwierdzali poprzez sądy sprawiedliwość oraz urządzali go dyscypliną chrześcijańskiego prawa; dlatego bowiem rządzą w Kościele, który jest królestwem Bożym i współrządzą z Chrystusem, aby nim kierować, czuwać nad nim oraz bronić. Rządzenie⁹ bowiem jest dobrym kierowaniem poddanymi i służeniem Bogu w bojaźni. Do tego samego także i urząd biskupi został ustanowiony oraz konsekrowany świętym namaszczeniem oraz błogosławieństwem, aby i on kierował Kościołem świętym dzięki doktrynie, którą otrzymał od Boga. Według tego i święty papież Gelazy tak powiedział: *Dwie są naczelné władze, które rządzą tym światem: powaga biskupów i zwierzchność królewska*¹⁰. Ten świat oznacza Kościół święty, który na tym świecie pielgrzymuje. Na tym świecie więc mają pierwszeństwo w uświęconej władzy powaga kapłańska oraz moc królewska. To właśnie pierwszeństwo zaprawdę całkiem liczni w ten sposób rozdzielają, że mówią, iż kapłan ma pierwszeństwo kierowania w sprawach duchowych, król natomiast kierowania w sprawach cielesnych, jakby mogły być dusze kierowane bez ciał i ciała bez

⁶ Ta antyfona śpiewana na Epifanię została zachowana na manuskrypcie pochodzącym z katedry w Durham, nie zdobyła sobie jednak popularności. Cf. P. Ferretti, *Esthétique grégorienne*, Solesmes 2005, s. 71.

⁷ Hbr 7, 17.

⁸ 1 P 2, 9.

⁹ *Regnare*. Termin *regere* oddajemy przez „kierować”, natomiast *regnare* przez „rządzić”, wbrew polskiej tradycji, która od sławetnego wystąpienia kanclerza Zamojskiego na sejmie (*Rex regnat, sed non gubernat*), powtórzonym później przez Thiersa, oddaje *regnare* przez panować (ujmując z tego rzeczywiste rządzenie).

¹⁰ H. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, s. 167 (tekst zmieniony).

dusz. Co w żaden sposób nie może tak być. Konieczne jest bowiem, jeśli ciała są dobrze kierowane, aby i dusze były dobrze kierowane i na odwrót, ponieważ i jedno, i drugie powinno być tak kierowane, by w czasie zmartwychwstania zostały razem zbawione. A przecież, nawet gdyby król miał tylko tak znaczne pierwszeństwo kierowania w sprawach cielesnych chrześcijan, czy nie powinien mieć także pierwszeństwa kierowania świątynią Boga, która jest święta? Powiedział bowiem Apostoł: *Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego?*¹¹ i powtórnie: *jesteście świątynią Boga żywego*¹², która jest święta, i: *nie jesteście już obcymi i przychodniami oraz wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha*¹³ Świętego. *Także i dlatego chrześcijanie uświęcają ciała w chrzcie oraz konsekrują je w świętym namaszczeniu i po namaszczeniu przywdziewają mistyczne szaty, aby otrzymać godność królewską zarazem i kapłańską*, jak powiedział święty Ambroży. Ponieważ tak się rzeczy mają, oczywiste jest, że król ma pierwszeństwo kierowania tymi, którzy otrzymali godność kapłańską. Nie powinien być więc król wykluczony z rządu nad Kościołem świętym, to jest ludem chrześcijańskim, ponieważ tak podzieliłoby się królestwo Kościoła i uległo zniszczeniu. *Każde mówi, królestwo wewnątrznie skłócone pustoszeje*¹⁴, powiedział Pan. Nie jest zatem dobre, aby królestwo zostało opuszczone przez Kościół święty, ponieważ i sam Kościół pozbawiony królestwa szybko opustoszałby. Zostanie pozbawiony królestwa wtedy właśnie, kiedy królowie odłączą się od opieki oraz troski nad nim. Lecz i w sprawach cielesnych chrześcijanie będą jak najmniej kierowani, jeśli oddzieli się królewską władzę od Kościoła. Rozumiejąc to święci Ojcowie i następcy Apostołów dzięki Boskiej opatrności konsekrowali królów dla opieki nad Kościołem świętym oraz obrony katolickiej wiary, ponieważ bez królewskiej siły nie zostaliby powstrzymani poganie oraz heretycy, a Kościół, wiara katolicka oraz religia chrześcijańska obróciłyby się były wniwecz. Lecz chrześcijańscy królowie odrzucili pogan od Kościoła, heretyków potępiłi a ich fałszywe dogmaty wydarli głęboko z łona Kościoła; z Chrystusem bowiem współrządzą i owszem, w królestwie Chrystusa ustanawiają chrześcijańskie prawa. Bowiem nie mogły się te rzeczy wydarzyć tylko na mocy autorytetu kapłanów i dlatego królewska władza była konieczna kapłaństwu, że je strzegła oraz broniła, a także utrzymywała pokój Kościoła oraz czuwała nad bezpieczeństwem. W tym zatem owe dwie osoby, mianowicie kapłan oraz król, sprawują urząd Chrystusowy na Jego obraz.

Tak bowiem twierdzi święty Augustyn w pierwszej księdze „o zgodności Ewangelistów”: „Pan nasz Jezus Chrystus, jeden prawdziwy król i jeden prawdziwy kapłan, oznajmił, że te dwie osoby osobne ujmowane u ojców, jedna dla rządzenia nami, druga dla

¹¹ 1 Kor 6, 19.

¹² 2 Kor 6, 16.

¹³ Ef 2, 19–22.

¹⁴ Łk 11, 17.

odkupienia nas, składają się na Jego postać¹⁵. Czytamy o tych dwóch osobach w Starym Testamencie, że były konsekrowane olejem świętego namaszczenia i uświęcone Boskim błogosławieństwem po to, aby w kierowaniu ludem Chrystusa Pana sprawowały urząd na Jego wzór oraz sakrament na Jego obraz. Dzięki temu samemu namaszczeniu oraz Boskiemu błogosławieństwu zaiste służył na nich duch Pański i cnota pochodząca od Boga, dzięki którym stali się obrazem oraz figurą Chrystusa i która odmieniała ich w innych mężów, tak że każdy z nich był innym mężem we własnej osobie i innym w duchu i cnotcie. Albowiem przykładowo Aaron, pierwszy namaszczony patriarcha i Saul, pierwszy namaszczony król, byli innymi ludźmi w swojej osobie, a innymi w duchu oraz cnotcie. Właśnie dlatego, że Aaron, także Saul został odmieniony; w duchu i cnotcie nikogo innego, jak pomazańca¹⁶ Pana. Przeto u każdego daje się poznać, iż była podwójna osoba, jedna z natury, druga dzięki łasce, jedna właściwa człowiekowi, druga duchowi i cnotcie. Jedna, dzięki której przez naturalne cechy jest się jak inni ludzie, druga, dzięki której przez przebóstwienie i moc sakramentu przewyższa się wszystkich innych. W jednej zaiste był naturalny jednostkowy człowiek, w drugiej dzięki łasce Chrystus, to jest Bóg – człowiek. I jedna osoba była właściwa każdemu z osobna, druga zaś wspólnie. Król bowiem miał wspólne z biskupem to, że był pomazańcem Pańskim – chociaż możesz znaleźć w świętych pismach, że częściej był nazywany pomazańcem Pańskim niż biskup. Lecz aby było jasne, że prawdą jest, iż mąż namaszczony świętym olejem i uświęcony Bożym błogosławieństwem przemienia się w innego męża, to jest w pomazańca Pana i ma w sobie ducha Bożego oraz cnotę, bez których nie mógłby być pomazańcem, a z którymi nie mógłby nie być pomazańcem, przytoczę wiernego świadka, w którego nikt nie powinien wątpić, proroka Samuela, który tak powiedział do Saula: „Oto Pan cię namaścił na wodza nad swoim dziedzictwem¹⁷, ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z Tobą. Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Gdy tylko [Saul] odwrócił się i miał odejść od Samuela, Bóg zmienił jego serce na inne¹⁸. I to właśnie powiedział Samuel. Zaprawdę, jeśli Pan namaścił Saula na wodza nad swoim dziedzictwem, to namaścił go na wodza nad synami Aarona oraz nad wszystkim mężami plemienia Lewiego, ponieważ z pewnością i oni należą do dziedzictwa Pana. Po namaszczeniu zaiste zstąpił na niego duch Pański i stał się prorokiem, i został przemieniony w innego męża, tak, że składał również ofiary całopalne według rytu kapłańskiego. I zmienił Bóg jego serce na inne,

¹⁵ *Corpus scriptorum ecclesiasticorum Latinorum* (CSEL), Wiedeń–Lipsk 1904, t. 43, s. 4–5 (traktat w czterech księgach *De consensu Evangelistarum*), tłumaczenie własne.

¹⁶ Anonim stosuje w tekście grę słowną, polegającą na użyciu wyrazu *christus* w podwójnym znaczeniu: raz jako Chrystus, innym razem natomiast w rozumieniu greckiego *χριστός*, tj. namaszczony, pomazany. W tym sensie każdy namaszczony na podobieństwo Saula oraz Jezusa w Jordanie staje się *christus*. Edytor dla rozróżnienia wprowadził różną pisownię: *Christus–christus*.

¹⁷ 1 Sm 10, 1.

¹⁸ 1 Sm 10, 6–9.

aby szczerym sercem był pomazańcem Pana, jak powiedział to następnie Samuel: *Pan mi świadkiem i Jego pomazaniec wobec was*¹⁹. Tak i Dawid do swoich mężów, którzy wraz z nim ukrywali się w jaskini, podczas gdy potajemnie zakradł się do obozu Saula, tak rzekł: *Niech mię Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego!*²⁰ Dlatego o Dawidzie czyta się w tych księgach: *Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Począwszy od tego dnia duch Pański opanował Dawida.*²¹ Oto usłyszycie, że duch Pański opanował Dawida po tym, jak został namaszczoney przez Samuela, a więc przez Pana. Przecież i w psalmie Pan mówi: *Znalazłem Dawida, sługę mojego, namaściłem go świętym olejem moim*²². Namaścił więc Pan Saula, namaścił i Dawida, lecz przez Samuela, który jako wierny prorok mieszkał w domu Pana. Z tego powodu nazywany był Pańskim pomazańcem za dwojaką przyczyną i miał w sobie ducha Pańskiego, a nawet, ponieważ *łączył się z Panem, był z nim jednym duchem*²³. Stąd również są nazywani bogami w prawie, w którym tak się mówi: *Nie będziesz bluźnił bogom*²⁴ i *nie będziesz złożył temu, który rządzi twoim ludem*²⁵. I gdzie indziej: *Ja rzekłem: jesteście bogami*²⁶. Nie niesłusznie. Był bowiem dwojako Pańskim pomazańcem i jednego z Bogiem ducha. Pomazaniec bowiem jest i Bogiem i człowiekiem.

Wspólne jest zatem dla króla i kapłana namaszczenie świętym olejem, duch uświęcenia i cud błogosławieństwa, wspólne imię Boga i Chrystusa i sens wspólny, który słusznie kryje się pod tym imieniem. Bowiem gdyby nie posiadali tego sensu, fałszywie używaliby tego imienia²⁷. Lecz ten sens naprawdę posiadają i uczestniczą w nim, atoli nie dzięki naturze, lecz dzięki łasce, ponieważ sam Chrystus, syn Boga i syn człowieczy, miał go i dzięki łasce i dzięki naturze. Z natury bowiem jest Bogiem i nie został przez nikogo ubóstwiony. Z natury jest święty i nie został przez nikogo uświęcony. Lecz dlatego powiedziałem dzięki łasce, że w człowieczeństwie został ubóstwiony i przez Ojca uświęcony. Ten zatem król i kapłan [Dawid], który Chrystusa, to jest Boga i człowieka, był obrazem oraz figurą, ponieważ w obu urzędach w całości był człowiekiem, w całości został ubóstwiony i uświęcony dzięki łasce namaszczenia i dzięki konsekracji błogosławieństwem. Bowiem jeśli sięgniesz po etymologię z języka greckiego, konsekracja (*consecratio*), to jest apoteoza (*apotheosis*), zabrzmie dla ciebie jak ubóstwienie (*deificatio*). Jeśli więc kapłan i król obydwaj są bogiem i pomazańcem Pańskim, to cokolwiek robią

¹⁹ 1 Sm 12, 5.

²⁰ 1 Sm 26, 11.

²¹ 1 Sm 16, 13.

²² Ps 89 (88), 21.

²³ 1 Kor 6, 17.

²⁴ W tłumaczeniu jest *Bogu*, lecz zarówno LXX, jak i Włg mają *bogom*, zapewne w znaczeniu *sędziom*, tak jak w Wj 22, 7, gdzie LXX ma *sędziów*, Włg zaś *bogów* (gdyż sędziowie w imieniu Boga wydawali wyroki – tak w komentarzu).

²⁵ Wj 22, 27.

²⁶ Ps 82 (81), 6.

²⁷ Anonim pisze tu w kontekście sporu o powszechniki, przeciwstawiając sobie *nomen* – imię oraz *res* – treść, sens. Cf. E. Kantorowicz, *Deus per naturam...*, s. 255.

i działają dzięki tej łasce, już nie człowiek robi i działa, lecz bóg i pomazaniec Pański. Lecz i cokolwiek w nich się staje, już nie w człowieku się staje, lecz w bogu i pomazańcu Pańskim. I cokolwiek rozdaje bądź przyznaje, czy król biskupstwo, czy kapłan królestwo, już nie człowiek rozdaje i wyświadcza, lecz bóg i pomazaniec Pana. I jeśli chcemy wyznaczyć prawdę, i król kapłanem, i kapłan królem sprawiedliwie może być nazwany, o tyle, że jest pomazańcem Pańskim. Bowiem i kapłan powinien w duchu Chrystusowym przewodzić ludem, i król powinien składać ofiary w duchu. On bowiem powinien dawać siebie samego *na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną*²⁸ i składać Bogu ofiarę dziękczynną, ofiarę sprawiedliwą, ofiarę skruszonego serca, która cała się objawiła w ofierze cielesnej, którą kapłan składa według widzialnego rytu sakramentu. Jeśli ktoś chciałby się zastanawiać, dlaczego kapłan składa ofiarę widzialnie, a król nie składał ofiary, to z tej przyczyny tak jest, że nie było między nimi żadnej widocznej różnicy oprócz różnicy sakramentu. Bowiem inny był po części sakrament króla, inny kapłana. Zaiste kapłan prefiguruje inną w Chrystusie naturę, to jest człowieka, a król inną, to jest Boga. Ten wyższą, która jest równa Bogu Ojcu, tamten niższą, która jest mniejsza od Ojca. Kapłan prefiguruje również to, co Chrystus wycierpiał aż do śmierci i co wydaje sobie samemu *w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu*²⁹. Król natomiast prefiguruje w tym, że będzie On panować w wieczności i zasiadać na niebieskim tronie *ponad wszelką zwierzchność i władzę, i mocą, i panowaniem*³⁰, i że ukoronowany będzie w chwale i ozdobie i postawiony ponad wszystkimi dziełami Boga, i że Jemu poddane będzie wszystko. Albowiem dlatego Saul i Dawid zostali nazwani wybranymi przez Boga i namaszczeni na dziedzictwo Boga Izraela i zasiadali na tronie królewskim w Jeruzalem, że i przez proroka i przez anioła Chrystus został opisany jako zasiadający w wieczności. *Wielkie będzie* bowiem, mówi Izajasz, *Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki*³¹. I anioł do Maryi: *A Pan Bóg da Mu*, mówi, *tron Jego praojca Dawida*³² itd. Nie powiedział: da mu tron ojca Jego, Aarona, tak jak nie powiedział: zapanujesz na tronie Aarona i nad jego królestwem, aby je utwierdzić, lecz rzekł: da Mu Pan tron Dawida i zapanuje na tronie i nad królestwem Dawida. Te słowa pokazują, że jeden tron jest i jedno królestwo Chrystusa oraz Dawida. Stąd i jednego ducha jest Chrystus i Dawid, i jedna władza, jedna chwała, jedna godność Chrystusa i Dawida. Przeto i tron Dawida, i królestwo, i władza, i chwała, i godność są ponad wszystko i większe od wszystkiego i świętsze nad wszystkim razem. Dlatego również i władzę i panowanie dał mu Pan nad nimi, w tym kapłanami Pana. Pan, powiadam, dał, który nic niesprawiedliwie, lecz wszystko sprawiedliwie uczynił. Sprawiedliwe więc był, aby król miał władzę i panowanie nad kapłanami.

²⁸ Rz 12, 1.

²⁹ Ef 5, 2.

³⁰ Ef 1, 21.

³¹ Iz 9, 6 (Wulgata 9, 7).

³² Łk 1, 32.

Lecz cóż powiemy o Mojżeszu, który nie był królem uświęconym namaszczeniem, ni kapłanem, lecz jedynie wodzem ludu? Czyż nie miał i on władzy i panowania nad kapłanami? Czyż Aarona i synów jego nie namaścił oraz konsekrował na kapłanów i lewitów, a przybytków i ołtarzy i wszystkiego sprzętu nie poświęcił i całej świątyni nie wystawił? Tego wszystkiego żadną miarą nie zdołałby uczynić, gdyby nie obdarzył go władzą i panowaniem ponad tym wszystkim Pan, który nie czyni nic niesprawiedliwego ni niegodziwego. Dlatego było sprawiedliwe oraz godziwe, by wódz także ponad tym wszystkim miał władzę i panowanie. I żebyż nie myślał, że to dotyczy tylko Mojżesza, posłuchaj, że także Jozue i pozostali wodzowie je mieli. Albowiem według świadectwa Pisma Świętego, jak był Pan z Mojżeszem, tak był z Jozuem i pozostałymi wodzami, ponieważ i oni działali w duchu i cnocie Chrystusa, uosabiali Jego osobę i sprawowali Jego urząd, i sakrament. Także Salomon był pokojowym królem, który tak jaśniał sakramentem Chrystusa i Kościoła, że słusznie nazwano go „eklezjastykiem”³³. On sam, co żadnemu z kapłanów nie było dozwolone, zbudował dom Panu i postawił nową świątynię, ustanowił nowy ryt wyświęcania, zwiększył liczbę kapłanów, ofiarował świątynię Panu i wszystko wewnątrz niej poświęcił, zorganizował uroczystość poświęcenia oraz kapłańskim zwyczajem kierował modlitwę do Boga i błogosławił lud. Podobnie i o innych królach należy myśleć, o tych, którzy działali w cnocie i duchu Bożym, a nie o tych, którzy rządili bez Boga, ponieważ ci byli tyranami, a nie królami i działali w duchu przewrotnym i wypaczonej cnocie. Jednym z nich był Ozjasz³⁴, który, ponieważ uzurpował sobie przez pychę kapłaństwo, został dotknięty trądem, ponieważ nie był pomazańcem Pańskim, ani z jednym z Panem nie był duchem, lecz żył według ducha tego świata. Nie czyta się o nim, że został konsekrowany świętym olejem.

Teraz przechodzimy do Nowego Testamentu, ponieważ i w nim kapłani oraz królowie są wyświęceni świętym olejem oraz konsekrowani namaszczeniem i Boskim błogosławieństwem. Myślę, że z pewnością możemy o nich prawdziwie twierdzić to, co powyżej zostało powiedziane o kapłanach i królach Starego Testamentu, o tyle mianowicie, o ile jeszcze pewniej i prawdziwiej stali się oni uczestnikami Bożej łaski i natury. Są bowiem i oni jednym z Bogiem i pomazańcem Jego, są i bogami, i pomazańcami dzięki duchowi przybrania za synów. Także przez nich przemawia Chrystus i Duch Święty, i ich ustanowił jako swoich zastępców i działa poprzez nich; poprzez nich uświęca i panuje, i kieruje swoim ludem. Z tego powodu obydwaj są w duchu Chrystusem oraz bogiem, a w swoim urzędzie są figurą i obrazem Chrystusa i Boga: kapłan Kapłana, król Króla. Kapłan niższego urzędu i natury, to jest człowieczeństwa, król wyższego, to jest boskości. Chrystus bowiem Bóg i człowiek, prawdziwie i w pełni jest królem i kapłanem. Jest

³³ *Ecclesiastes* (ἐκκλησιαστής) to tradycyjna nazwa mówcy przemawiającego na zgromadzeniu. Autor księgi Starego Testamentu tak się właśnie określił (po hebrajsku קהלת – Kohelet, stąd współczesna nazwa: Księga Koheleta). Ponieważ przedstawił się także jako syn króla Dawida (Koh 1, 1), w tradycji autorstwo przypisuje się Salomonowi.

³⁴ Azariasz.

królem, lecz na mocy przedwiecznej boskości, nie uczyniony, nie stworzony, nie niższy lub różny od Ojca, lecz równy i jeden z Nim. Kapłanem natomiast jest przez przybranie człowieczeństwa, uczyniony na wzór Melchizedeka, stworzony, a przez to mniejszy od Ojca. On także ze względu na to, że jest Królem, wszystko stworzył, wszystkim kieruje, a rządząc nimi, i ludzi i anioły zbawia; natomiast ze względu na to, że jest kapłanem, ludzi w ten sposób wybawił, że ustanowił współzrządy z sobą. W tym wszystkim jest bowiem taki zamysł, że stał się kapłanem, aby siebie samego złożyć w ofierze, aby ludzie mogli uczestniczyć w Jego królestwie i władzy królewskiej. W Piśmie Świętym obiecał bowiem wierzącym Królestwo niebieskie, a nie kapłaństwo. Z tego widać, że większa i znakomitsza jest w Chrystusie władza królewska, niż kapłańska, o tyle mianowicie, o ile Jego boskość jest większa i znakomitsza od człowieczeństwa. Z tych powodów, jak sądzą niektórzy, podobnie wśród ludzi większa i znakomitsza jest władza królewska, niż kapłańska, a król jest większy i znakomitszy od kapłana, jako że większą i znakomitszą Chrystusa naturę naśladuje albo władzę współdzierży. Z tego powodu nie będzie to, powiadają, przeciwko Bożej sprawiedliwości, jeśli godność kapłańska będzie ustanawiana przez królewską, lub jej będzie podległa, ponieważ tak było u Chrystusa, że kapłanem stał się poprzez swą władzę królewską i przez kapłaństwo był podległy Ojcu, któremu był równy przez królewskość. Przeto, jeśli ktoś powie, że również kapłan jest królem – każdy bowiem, kto rządzi, ma prawo zostać nazwany królem – to wydaje się, że król robi to lepiej od nich [kapłanów], kiedy król jest ustanawiany przez króla, mniejszy przez większego. Można mu w odpowiedzi powiedzieć, że król w formule konsekracji i błogosławieństwa jest nazywany „najwyższym księciem”³⁵. Mają atoli król i kapłan wspólne dary łaski i tę łaskę, jednak różnią ich cechy oraz urzędy, które sprawują. Chociaż bowiem wydaje się, że mają wspólną łaskę w kierowaniu, to jednak inaczej kapłan, a inaczej król powinien działać oraz inna jest łaska, która jest potrzebna do wypełniania ich funkcji. Lecz jeśli kapłan jest ustanawiany przez króla, to jest ustanawiany nie za sprawą ludzi, lecz za sprawą Boga. Moc bowiem króla jest mocą Boga, Boga jednakże dzięki naturze, a króla wskutek łaski. Stąd i król jest Bogiem i Chrystusem, lecz dzięki łasce, i cokolwiek czyni nie jako zwykły człowiek, lecz stawszy się Bogiem i Chrystusem czyni to dzięki łasce. Zaiste Ten, który z natury jest Bogiem i Chrystusem, przez swojego zastępcę czyni to, dzięki któremu wypełnia swoją funkcję.

Lecz teraz zobaczmy, czego król udziela człowiekowi, który ma zostać biskupem dzięki otrzymaniu biskupiego pastorału. Myślę, że nie obdarza go ani stanem ani prawem kapłańskim, lecz ponieważ należy to do jego praw i do ziemskiego królestwa, obdarza go panowaniem nad nim, opieką nad Kościołem oraz władzą kierowania ludem Bożym, który jest świątynią Boga żywego i Kościołem świętym, oblubienicą Chrystusa Pana naszego. A to, że to właśnie na mocy prawa królewskiego biskup ma osiąść władztwo nad

³⁵ Łac. *Princeps praesul* to tautologia, powtarzająca „przedniość”, jednakże jeszcze w starożytności utarła się jako składnik cesarskiej tytulatury, a stamtąd przeszła do honorowej tytulatury europejskich królów.

majątkami ziemskimi, tj. posiadać wille, poświadcza Augustyn w zakończeniu szóstego kazania na św. Jana, gdzie mówi: „Oto są majątki. Jakim prawem bronisz tych majątków? Boskim czy ludzkim? Niech odpowiedzą: prawo boskie mamy w Pismach, prawo ludzkie w ustawach królów. Stąd każdy posiada to, co posiada, na mocy prawa ludzkiego. Albowiem na mocy prawa boskiego: „Pańska jest ziemia i napełnienie jej”³⁶. Ubogich i bogatych Bóg z jednej gliny uczynił, i bogatych i ubogich nosi jedna ziemia. Na mocy jednak ludzkiego prawa ktoś mówi: To jest mój ziemski majątek, to jest mój dom, to jest mój sługa. A więc prawem ludzkim, prawem cesarzy. Dlaczego? Bo same prawa ludzkie, przez cesarzy i królów tego świata, Bóg rozdziela ludzkości. Czy chcecie, abyśmy przeczytali prawa, wydane przez cesarzy i według nich postępowali co do majątków ziemskich? Jeśli chcecie je posiadać zgodnie z prawem ludzkim, to odczytajmy prawa cesarzy. Zobaczmy, czy chcieli, aby heretycy coś posiadali. Lecz co mnie cesarz obchodzi? Według jego prawa posiadasz ziemię. Lub usuń prawa cesarzy, a kto się odważy powiedzieć: To jest moja posiadłość, to jest mój sługa, to jest mój dom? Jeśli jednak ludzie, by mogli te majątki posiadać, przyjmują prawa królów, czy chcecie, byśmy odczytali prawa, dla waszej radości, że przynajmniej jeden ogród posiadacie? Czyż nie przypisiecie tego łagodności gołębic, iż wam tam pozwolono pozostać? Czytane są bowiem wydane prawa, w którym cesarze nakazali, aby ci, którzy poza Kościołem katolickim przywłaszczają sobie imię chrześcijan i nie chcą w pokoju czcić tego, który zapewnia pokój, niczego w imieniu Kościoła nie ważyli się posiadać. Lecz cóż cesarz i my mamy wspólnego? Już powiedziałem, że idzie tu o prawo ludzkie. A jednak Apostoł chciał, aby służyono królom, chciał, żeby królów czczono i powiedział: „Króla czcijcie”³⁷. Nie mów: Co mnie król obchodzi. Co więc cię obchodzi to, co posiadasz? Dzięki prawom królów posiadamy majątki³⁸. Tyle mówi Augustyn. Z tych słów wynika, że biskup na mocy prawa otrzymuje posiadłości od króla. Nie tylko posiadłości, ale również opiekę nad Kościołem oraz możliwość kierowania ludem Bożym, który jest świątynią Boga żywego i Kościołem świętym, oblubienicą Chrystusa Pana naszego. Albowiem te rzeczy należą do jego praw i do królestwa, ponieważ zostały im one udzielone przez Boga z nieba i z łaski Boga rozdane, i udziela ich temu, który nowym ma być obrany biskupem. Z tego powodu i tym sposobem kapłaństwo jest nazywane królewskim, ponieważ pochodzi od króla, króla pełniąc urząd i mając władzę. Jak bowiem król swoją mocą kieruje ludem powierzonym sobie przez Boga, tak i kapłan. Rzeczywiście, jak powiedział Ojciec święty Gelazy: *Dwie są naczelne władze, które rządzą tym światem: powaga biskupów i zwierzchność królewska*³⁹. Z tego wynika, że wspólna dla króla oraz kapłana jest ta naczelna władza, w której wydaje się, iż równymi przywilejami cieszą się powaga biskupów i zwierzchność królewska, a król i kapłan mają równy udział

³⁶ Ps 23, 1.

³⁷ 1 P 2, 17.

³⁸ Św. Augustyn, *Homilie na Ewangelię i pierwszy List św. Jana*, t. I, Warszawa 1977, tract. VI, § 25–26, s. 112–113. Tłumaczenie dla wierności Augustynowi zostało zmodyfikowane.

³⁹ Cf. H. Rahner, *op. cit.*

we władzy świętego królestwa. Dlatego też nie większą wydaje się nierozumnością, żeby król udzielał ją człowiekowi, który ma zostać biskupem, niż żeby udzielał jej biskup, zwłaszcza, że ani król, ani biskup jej nie udzielają, lecz ich głowa, to jest Chrystus Bóg, który w sakramencie nie podwójny, lecz jeden jest. Nie myślę, że komuś byłoby sprawiedliwiej jej udzielać, jeśli nie Chrystusowi z natury przez Chrystusa dzięki łasce, świętemu z natury przez świętego dzięki łasce, ponieważ i te władze, które są udzielane, są święte, ani że słusznie może je otrzymać ktokolwiek, jak nie święty. Z tego względu poprzez błogosławieństwo oraz konsekrację obaj są wznoszeni do możliwości rządzenia, aby każdy z nich był święty i błogosławiony do kierowania ludem świętym Pana i napełniania dusz sprawiedliwością. Święta jest jakby możliwość rządzenia, święta jest sama władza, nikt słusznie nie może jej otrzymać, jak święty. Ci także, którzy rządzą są *wybranym plemieniem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym*⁴⁰, *błogosławionym szczepem Pana*⁴¹, i do nich szczególnie odnoszą się te słowa: *Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!*⁴² Dlatego więc kapłani oraz królowie są konsekrowani i błogosławieni, aby narodu świętego i błogosławionego szczepu byli świętymi i błogosławionymi przywódcami oraz święci świętą władzę i świętą moc trzymali; aby byli sługami, węzłem ze świętymi zdobnie, a nierozdzielnie z Bogiem złączeni.⁴³

Po to więc kapłani oraz królowie są konsekrowani i uświęceni, aby nie byli zajęci żadną pracą lub odpoczynkiem, który odciągałby ich od Boga, lecz by byli święci, to jest oddzieleni od ziemi i spraw światowych, a ustanowieni jako pośrednicy między Bogiem i ludem, zwrócenie ku niebu i kierujący na ziemi poddanymi. Dalej, powiadam, uświęcają się, lecz dzięki różnym środkom uświęcenia. Bowiem jednych Duch święty uświęca, drugich święte namaszczenie i olej, innych święta służba słowu Bożemu i cnota. Stąd niektórzy sądzą, że król i kapłan mają to samo uświęcenie i te same owoce konsekracji ze względu na te same środki uświęcenia oraz ze względu na namaszczenie. Stąd wydaje się, że tym samym jest uświęcenie kapłana oraz króla poprzez tę cnotę, która ich obu jednakowo ubóstwia i przyobleka w Pana naszego Jezusa Chrystusa i czyni pomazańcem Pańskim. Ani bowiem mniej święty albo mniej ważny nie okazuje się olej oraz krzyżmo używane do pomazania króla, ani świętszy i lepszy do pomazania kapłana, lecz w obu przypadkach ma on te same cechy i tak samo jest święty. I z tego właśnie pochodzi ich władza. Gdybyśmy zatem się przyjrzeni z zewnątrz tym, którzy są wyświęceni, to samo wyda się w jednym i drugim przypadku i namaszczenie, i uświęcenie, i moc. Jeśli jednak przyjrzymy się przykładom Boskiego zamysłu tam, gdzie dokonywało ono namaszczenia albo uświęcenia, to króla większe niż kapłana okaże się i namaszczenie, i uświęcenie,

⁴⁰ 1 P 2, 9.

⁴¹ Iz 61, 9.

⁴² Kpł 11, 44.

⁴³ Tutaj znajdowała się długa dygresja na temat słowa *sanctus*, niewystępująca już w recenzji (B), pominięta ze względu na nieistotność dla rozważań również przez obu edytorów. Zamieścił ją w apendyksie G. Williams w cytowanej pracy, s. 225–228.

i moc. Nawet jeśli według materii oleju i widzialnego sakramentu takie same jest namaszczenie i uświęcenie kapłana oraz króla, to według wewnętrznej łaski niewidzialnego i duchowego pomazania, a zwłaszcza według przykładu Bożego Syna, według którego zostało ustanowione, większe i świętsze jest namaszczenie i uświęcenie i moc króla niż kapłana. Albowiem namaszczenie oraz wyświęcenie kapłana zostało ustanowione według przykładu Aarona, którego namaścił i wyświęcił Mojżesz, oraz według większego nad niego przykładu Apostołów, których namaścił Bóg Ojciec duchowym namaszczeniem i łaską Ducha Świętego. Z kolei namaszczenie króla zostało ustanowione według przykładu tego, którego Bóg Ojciec namaścił przed wiekami ponad wszystkich towarzyszy, Jezusa Chrystusa Pana naszego. Towarzyszami królów w świętym namaszczeniu są biskupi, prezbiterzy i wszyscy chrześcijanie, lecz ponad nich wszystkich Bóg namaścił Jego olejem radości i łaską Ducha Świętego. Oznacza to, że kapłanów namaszcza tak, jak swoich Apostołów duchowym namaszczeniem, królów zaś jak swego pierworodnego Syna, zrodzonego przed wiekami ponad wszystkich swoich towarzyszy. To właśnie mamy na mocy autorytetu formuł konsekracji, w których, cokolwiek jest im dane z uświęcenia, łaski i mocy, daje im się ze zrządzenia Boskiego. Dlatego tak, jak Syn Boży jest większy od swoich Apostołów, Jego namaszczenie świętsze od namaszczenia Apostołów, a moc Jego wspanialsza od ich mocy, tak król wydaje się większy od kapłanów, namaszczenie jego świętsze niż ich namaszczenie, a moc jego wspanialsza od ich mocy. Z tego samego powodu jak znakomitszy jest tron Syna Bożego od tronu Apostołów, tak tron króla jest znakomitszy od tronu kapłańskiego, a berło jego królestwa od łaski ich urzędu, ponieważ ich tron i łaska jest sakramentem tronu i łaski Apostołów, berło zaś i tron króla jest sakramentem berła i tronu Chrystusa. Potwierdza to także autorytet błogosławieństwa obu. Bowiem do króla w trakcie błogosławieństwa mówi się, aby we wszystkim naśladował zasługi tego, do którego powiedziano: *tron Twój Boże na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego*⁴⁴. Nie mówi się, aby naśladował zasługi Piotra, albo Pawła, albo innych Apostołów, tak jak robią to biskupi zgodnie ze swym prawem, lecz mówi się, aby we wszystkim naśladował zasługi tego, do którego powiedziano *tron Twój Boże na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego*. Król po pierwsze bowiem podąża za Chrystusem zastępując i naśladując Go, biskupi zaś, chociaż również podążają za Chrystusem, to jednak robią to za pośrednictwem, jako zastępcy i odbicia Apostołów. Te powody rozstrzygają, iż moc i stan królewski są wyższe nad moc i stan biskupi, a jeśli nie wyższe, to na pewno nie podległe jemu.

Lecz to, co jest nadrzędne, wydaje się, iż rozstrzygnął Apostoł, kiedy powiedział: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący

⁴⁴ Hbr 1, 8.

nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się bo nie na próżno носи miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. Oddajcie każdemu to, co mu się należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć.”⁴⁵ Oto usłyszeliście, że Apostoł wyższą moc przypisuje władcom, którzy dobrym ludziom są sługami Chrystusa ku dobremu, zaś noszą miecz i są sędziami w gniewie tym, którzy czynią źle, a mówiło się, że także poganom. Dlatego, powiada, bądźcie im podlegli nie tylko ze względu na gniew, lecz również ze względu na sumienie. Bądźcie podlegli, powiada, a to znaczy wszyscy. Jeśli więc wszyscy, to nie bez wyjątku kapłanów. Z tego powodu, jak widzimy, ustanowiona jest władza królewska bądź książęca, aby panowała również nad kapłanami. Ustanowiona jest, lecz przez Boga. Gdyby bowiem nie była przez Boga ustanowiona, to raczej byłaby nieustanowiona niż ustanowiona i nie byłoby wcale władzy. *Nie ma bowiem, powiada, władzy, która by nie pochodziła od Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia.* Dlatego więc święci biskupi byli podporządkowani królom i książętom, a nie przeciwstawiali się Boskiemu porządkowi, ściągając na siebie wyrok potępienia. W przeciwnym razie ściągliby na siebie ciężkie przestępstwo, gdyby przeciw Boskiemu porządkowi samowolnie stawiali się na ich miejscu. Lecz z własnej woli podporządkowują się i nie dopuszczają się przestępstwa, ponieważ według porządku Boskiego się podporządkowują, któremu lękają się sprzeciwić, aby nie ściągnąć na się potępienia. Wiedzą bowiem, że moc królewska jest ponad wszystkich ludzi z nieba dana, a jej daniną dla Boga jest panować nie tylko nad żołnierzami lub laikami, lecz także nad kapłanami Pana.

Także i święty papież Grzegorz, mąż o wielkiej świętości i powadze, naczynie i usta Ducha Świętego, w liście do cesarza Maurycjusza nie tylko pozostałych kapłanów, lecz nawet siebie samego, chociaż był najwyższym kapłanem, uznał za podległego przez Boga cesarzowi, mającemu powinność być mu posłusznym. Rzekł bowiem: „A jednak nie mogę milczeć wobec władców, ponieważ widzę, że ta ustawa zwrócona jest przeciw Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. Na to bowiem niebiosy dały miłościwym władcom władzę nad wszystkim ludźmi, aby wspierali dążących do dobrego, by droga go nieba wiodąca stała się szerszą, by królestwo ziemskie służyło królestwu niebieskiemu. I oto otwarcie się powiada, że temu, kto raz piętnem został naznaczony podczas ziemskiej żolnierki, nie wolno wstąpić na służbę żołnierską u Chrystusa, chyba po odsłużeniu wojska albo jeżeli zostanie wydalony ze służby z powodu ułomności fizycznej. Otóż na to odpowiada

⁴⁵ Rz 13, 1–7.

Chrystus przeze mnie, ostatniego sługę swojego i waszego, mówiąc: „Ja cię z pisarza uczyniłem dowódcą straży przybocznej, z dowódcy straży przybocznej cezarem, a z cezara imperatorem, i nie tylko to, ale nawet ojcem imperatorów. Kapłanów moich powierzyłem w twoje ręce, a ty swoich żołnierzy odciążasz od mojej służby?”. Odpowiedz – proszę – Najlaskawszy Władco, słudze swemu, co odpowiesz twojemu Panu, gdy przyjdzie i zapyta cię o to na Sądzie?⁴⁶ Kiedy święty Grzegorz to mówi, ukazuje potwierdzającego Chrystusa, który uczynił i dowódców, i cesarów, i imperatorów, a swoich kapłanów złożył w ich ręce, to jest we władzę. Również potem dodał: „Ja wprawdzie spełniając rozkaz postarałem się, by prawo to zostało rozesłane na wszystkie strony świata, lecz ponieważ samo prawo zupełnie nie odpowiada woli Boga wszechmogącego, więc na piśmie zgłaszam Najjaśniejszym Władcom moje zastrzeżenia. Spełniłem więc podwójny obowiązek, bo i wobec władcy okazałem się posłusznym i nie zamilczałem tego, co uważam za należne Bogu. Okazałem się, mówi, posłusznym władcy, ponieważ miałem obowiązek⁴⁷. Ta mowa pokazuje, że papież – najwyższy kapłan winien jest posłuszeństwo cesarzowi, któremu jest podległy. Można mu bowiem wybaczyć ze względu na jego posłuszeństwo, nawet jeśli uczyni rzecz przekłętą i szkaradną. Dlatego właśnie mówi w liście do lekarza Teodora: *Wydaje mi się, że jest rzeczą bardzo surową, iż zabrania żołnierzom swym służyć Temu, który mu wszystko dał i panowania użyczył nie tylko nad żołnierzami, ale także nad biskupami*⁴⁸. To pokazuje, że cesarska lub królewska władza i panowanie, które ciąży również nad kapłanami, pochodzi z nieba i jest boskie, a za sprawą wyroku z nieba góruje nad mocą i panowaniem stanu kapłańskiego.

Dlatego że i Księżę Apostołów mówi do tych, których nazywa „wybranim plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] przeznaczonym⁴⁹, mówiąc Bądźcie, rzecz, poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu władzę, czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią. Taka bowiem jest wola Boża.⁵⁰ Wolą Bożą jest zaś, aby król był wywyższony, a namiestnicy wysyłani, by wykorzeniać złe uczynki i chwalić dobre, ze względu na co jest mu podległe królewskie kapłaństwo, a zwłaszcza ze względu na Boga. Lecz na cóż tracimy tyle czasu, tkwiąc w Pawle i Piotrze, i Grzegorzu? Czy nie przybędzie ten, który jest głową całego Kościoła, Piotra mistrzem i panem, i wrotami niebios, i najwyższym kapłanem, nie pokaże siebie oraz słowa i przykładu, którym wywyższył moc królewską i wszystkich nim zobowiązał do posłuszeństwa? Słowa, które mówi *Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga*⁵¹; przykładu, ponieważ i Piotr oddał cesarzo-

⁴⁶ Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, t. I, Warszawa 1954, III 61, s. 242–243.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 243–244.

⁴⁸ *Ibid.*, III 64, s. 248.

⁴⁹ 1 P 2, 9.

⁵⁰ 1 P 2, 13–15.

⁵¹ Mt 22, 21.

wi trybut, jak to uczynić nakazał. Oddajcie, rzeczy, to co cesarskie cesarzowi, a nie to co Tyberiusza Tyberiuszowi. Oddajcie władzy, nie osobie. Osoba bowiem niegodziwa, lecz władza sprawiedliwa. niesprawiedliwy Tyberiusz, lecz dobry cesarz. Oddajcie więc nie niegodziwej osobie, nie niesprawiedliwemu Tyberiuszowi, lecz sprawiedliwej władzy i dobremu cesarzowi, co do niego należy. Aby to dzieło wypełnić, rzekł Piotrowi: „idź nad jezioro i zarzuć wędkę! Weź pierwszą rybę, którą wyciągniesz, i otwórz jej pyszczek: znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie!”⁵² „Daj” powiedział, „za Mnie i za siebie, sprawiedliwej władzy i dobremu cesarzowi, któremu według prawa ludzkiego jesteśmy podlegli”. Jest to zaiste i przykazanie, i przykład tego, który o sobie i swoich członkach powiedział: „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”⁵³. Wiedział bowiem, że to należy do sprawiedliwości, iż oddaje się cesarzowi, co do niego należy. W przeciwnym razie, nie wypełniono by całej sprawiedliwości, jeśliby to przewrotnie bądź nakazano, bądź czyniono. Lecz w tym wszystkim wypełnił sprawiedliwość. Zaprawdę sprawiedliwe było, aby ludzka słabość była poddawana pod boską władzę. Chrystus bowiem w swoim człowieczeństwie był słaby, cesarska zaś władza boska.

Dlatego i najświętsi kapłani zostali poddani królom, tak jak Chrystus to okazał swoim posłuszeństwem, ponieważ rozpoznają oni w królach Jego królowanie i panowanie ponad wszelkim stworzeniem. A także przez to wreszcie – poprzez królów – wchodzą do owczarni, to jest w moc rządzenia; przez wrota, to jest przez Chrystusa wchodzą i stają się pasterzami owiec. Król bowiem dzięki władzy jest Chrystusem i Chrystusa wrotami. Ktokolwiek zatem poprzez moc królewską wchodzi, przez Chrystusa wchodzi. A więc tak wchodzą przez wrota i stają się pasterzami owiec.

Tak więc moc królewska jest Chrystusem, według słów *Pan jest mocą dla swojego ludu*⁵⁴, ponieważ nic król nie może bez Chrystusa, lecz ten jest silny u ludu i w królestwie możliwy, do którego się mówi: *Twoja jest, o Panie, moc, do Ciebie należy królowanie*⁵⁵. On zatem króluje w królestwach i panuje nad ludem. I to jest wielką łaską Jego hojności, iż zechciał uczynić ludzi uczestnikami swojej mocy i imienia, ażeby i kierowali ludem, i byli nazywani pomazańcami. Dlatego więc i biskupi są pomazańcami, i królowie otrzymują klucze do królestwa niebieskiego, które bardziej przynależą władzy królewskiej, niż kapłańskiej. Królestwa bowiem niebieskiego mówimy klucze, a nie kapłaństwa niebieskiego, w którym kapłanami będą nazywani także i królowie. Bowiem te klucze są własnością królewską, tak jak godność królewska jest własnością królewską. Ten także dzięki sakramentowi błogosławieństwa staje się pomazańcem Pana, oraz *łączy się z Pa-*

⁵² Mt 17, 27. Stater (Στατήρ) to grecka jednostka monetarna równa tetradrachmie. Ponieważ każdy dorosły Żyd musiał corocznie płacić podatek świątynny w wysokości dwóch drachm, stater wynosił wartość podatku za dwie osoby.

⁵³ Mt 3, 15.

⁵⁴ Ps 28 (27), 8.

⁵⁵ 1 Krn 29, 11.

*nem, jest z Nim jednym duchem*⁵⁶. Ponadto staje się w duchu jakby Chrystusem, staje się *kluczem Dawida i berłem domu Izraela, który gdy otworzy, nikt nie zamknie, a gdy zamknie, nikt nie otworzy*⁵⁷, *który z zamknięcia wypuści jeńców, co mieszkają w ciemności*⁵⁸ *w cieniu śmierci*⁵⁹, ponieważ otrzymał tę łaskę, że we wszystkim może naśladować tego, który doskonały jest z natury. Dlatego jeśli należy, dzięki łasce otwiera królestwo niebieskie, którego nikt nie zamknie i wypuszcza jeńców z więzienia, co oznacza wybawienie od grzechów, mieszkających w ciemności w cieniu śmierci, co oznacza przeniesienie do królestwa życia i czystości. Tego rodzaju klucze słusznie mogą być nazywane kluczami królestwa niebieskiego. Ta właśnie łaska wspólna jest królom i kapłanom., Jak powiedziałem, o tyle, o ile oni są królami, ponieważ klucze królestwa, to jest moc i rząd królestwa i królestwa samego godność są własnością królów, nie zaś kapłanów. Bowiem i Piotr, i pozostali Apostołowie, jakkolwiek sprawowali kapłaństwo, to jednak już wraz z Chrystusem kierowali Jego uczniami, a klucze królestwa niebieskiego otrzymali od Chrystusa. To dowodzi, iż te klucze nie należą się kapłanom, lecz królom.

Zauważyć należy, iż mówi się klucze królestwa niebieskiego w liczbie mnogiej, zaś klucz Dawida w pojedynczej. Lecz jest to tylko figura słowna, a nie właściwość, ponieważ nie ma więcej jak jednego tylko klucza królestwa niebieskiego i Dawida, to jest króla niebios. Nie ma także nic ponad jedną moc i cnotę, i mądrość Bożą, za sprawą której królowie rządzą, kapłani uświęcają, a obydwa sądzą. Podobnie jak nie ma u Boga dwóch mocy, dwóch cnót, dwóch mądrości, tak u królów i kapłanów nie może być nic innego, jak te, które są u Boga: moc, cnota i mądrość, ponieważ ponad Bogiem nie odnajdzie się żadnej mocy, ani nie wymyśli, ani nie stworzy. Z tego względu jeśli król ustanawiał kapłana, bądź kapłan króla, nie człowiek ustanowi człowieka, lecz święta moc Boża, święta cnota i święta mądrość tego ustanowią jak i tamtego. To także, że królowie i kapłani mają wspólną łaskę, aby za pomocą swej mocy rozpowszechniali święty Kościół i nauczali lud Boży zarówno słowem o duchowej doktrynie, jak i przykładem dobrego życia, aby z jego wnętrza wyrzucać nasienie wszelkiego heretyckiego błędu, a powstrzymywać wiernych od trucizny schizmatyków dzięki najmocniejszemu antidotum – boskiej karze, aby przez to Kościół Boży był katolicki, był czysty, był wolny. Katolicki dzięki wierze i wspólnocie świętych, czysty dzięki wstrzemięźliwości i skromności, wolny dzięki zamieszkiwaniu w nim Ducha Świętego. Albowiem *gdzie jest Duch Pański – tam wolność*⁶⁰. Był wolny, powiadam, aby żadne zło go nie naruszyło, aby nie panował grzech w jego śmiertelnym cielesie, aby nie pożarły go żądze i pożądliwości cielesne, aby nie był posłuszny duchowi tego świata, lecz jak otrzymał od Pana *władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej po-*

⁵⁶ 1 Kor 6, 17.

⁵⁷ Iz 22, 22.

⁵⁸ Iz 42, 7.

⁵⁹ Zob.. wielką antyfonę na 20 XII – *O Clavis David*.

⁶⁰ 2 Kor 3, 17.

*zędze przeciwnika*⁶¹, tak dzięki cnocie Pana naszego Jezusa Chrystusa został wywyższony ponad wszystko zło, ponad wszystkie grzechy, ponad wszystkie żądze i wszystkie cielesne pożądlności, ponad całego ducha tego świata, aby dzięki swej wolności panował z Chrystusem w wieczności. Zostało to osiągnięte dzięki temu, iż królowanie rządzą i sterują Kościołem, aby z Chrystusem królować w wieczności. Dokonuje się już misterium przyszłego królestwa, a oni są pierwocinami królowania w przyszłości z Chrystusem. Królestwo ich jest bowiem figurą królestwa niebieskiego i wolność ich przyszłej wolności, która jest najwyższym dobrem państwa Boga naszego. Z tego powodu jest największym typem i największą figurą wszystkiego, co kryje się pod symbolem dóbr niebieskich. Stąd najświętsza i najlepsza spośród wszystkich jest moc królewska. Z tego względu to również do nich się mówi: „A teraz, królowie, zrozumcie, nauczcie się, sędziowie ziemi! Służcie Panu z bojaźnią i Jego nogi ze drżeniem całujcie.”⁶² „W jaki sposób więc, mówi Augustyn, królowie służą Panu w bojaźni, prócz powstrzymywania i karania tych rzeczy, które są przeciwne przykazaniom Pana, z religijną surowością? Inaczej bowiem służy, ponieważ jest człowiekiem, a inaczej, ponieważ jest także królem. Ponieważ jest człowiekiem, służy wiernym życiem, a ponieważ zaprawdę jest także królem, służy nadając słuszne prawa i zakazując tego, co im przeciwne, wiedziony świętością. Jak służył Ezechiel, niszcząc gaje i świątynie idoli, oraz ich pomniki, które były zbudowane wbrew przykazaniom Boskim, jak służył król Niniwitów, pobudzając cały lud, by podobał się Panu, jak służył Dariusz, łamiąc idole oddawszy je we władzę Daniela i rzucając nieprzyjaciół jego lwom, jak służył Nabuchodonozor, o którym wcześniej mówiliśmy, groźnym prawem zabraniając wszystkim w swoim królestwie bluźnić Bogu. O tyle więc służą Panu królowie, o ile robią aby służyć to, czego nie mogliby robić, gdyby nie byli królami. Kiedy zatem w czasach Apostolskich żaden z królów nie służył Bogu, lecz popadli oni w próżność przeciw Niemu i przeciw pomazańcowi Jego, aby wypełniło się to, co zapowiedzieli prorocy, to nie tylko bezbożność nie mogła być zabroniona, lecz wręcz nakazana. Takie bowiem były wtedy czasy, iż nawet Żydzi zabijali głosicieli Chrystusa, myśląc, iż składają Bogu ofiarę, jak zapowiedział to Chrystus oraz ludy srożyły się przeciwko chrześcijanom, lecz wytrwałość męczenników wszystkich zwyciężyła. Później zaprawdę, gdy wypełniło się to, co zostało napisane: „I oddadzą mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą mu służyły”⁶³, kto rozsądny powiedziałby królom: „Przestańcie martwić się w waszym królestwie tym, kto napada albo powstrzymuje Kościół Pana waszego, nie do was należy w waszym królestwie, czy kto woli być obyczajnym, czy nieobyczajnym.”⁶⁴ To bowiem winni poznać królowie i ci, którzy sądzą na ziemi, aby służyć Panu w bojaźni i trosce, nie zaś, by w ich królestwach był napadany Kościół Pana Boga ich, ani nie powstała bezbożność, ani bez-

⁶¹ Łk 10, 19.

⁶² Ps 2, 10–11.

⁶³ Ps 72 (71), 11.

⁶⁴ *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, t. LVII S. Augustini *Epistulae*, Lipsk 1911, *Epist.* 185, c. 5 § 19–20, s. 17–18, tłumaczenie własne.

wstyd, ani niereligijność. Nie jest bowiem wbrew regułom sprawiedliwości, aby królowie ustanawiali prawa, którymi otaczają Kościół święty troską i opieką. Święci nie lękali się prosić królów o prawa i wsparcie, skoro Paweł Apostoł bynajmniej wątpił odwoływać się do rzymskiego prawa, oznajmiając, iż sam jest obywatelem rzymskim, którego nie godzi się poniżać chłostą. Co więcej, tradycja przekazuje, iż aby Żydowie go nie zabili, domagał się pomocy cesarskiej – wprawdzie władcy Rzymian, lecz nie chrześcijanina. Okazało się w pełni, co powinni robić później zarządcy Chrystusowi, gdy chrześcijańscy cesarze naprawiali znajdujący się w niebezpieczeństwie Kościoł. Ich również jest łaską, aby *rozszadzali biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wydawali słuszny wyrok. Różgą swego królestwa uderzy gwałtownika, tchnieniem swego miecza uśmierci bezbożnego*⁶⁵. Ich mieczem, jakkolwiek jest on materialny, dzięki sakramentalnej cnotie jest Duch Święty, po to, aby materia wymierzając sprawiedliwość zabijała to, co zewnętrzne, sakramentalna cnota zaś za sprawą Ducha Świętego ożywiała to, co wewnętrzne. Noszą oni bowiem miecz z tego powodu, żeby mogli nim zabijać grzeszników i karać niesprawiedliwość wobec Pana Zastępów, i *zebrać z Jego królestwa wszystkie zgorszenia*⁶⁶, i zdobyć łup, niczym lew przeciwko wrogom Pana, i zniszczyć siłę nieprzyjaciół Jego, i głos ich niczym lwa wołający na pustyni. A jeśli pytasz się, co woła, *przygotujcie, woła, drogę dla Pana, wyrównujcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!*⁶⁷ To bowiem woła król sprawiedliwy głosem, woła czynem. Woła słowem, woła przykładem. Woła groźbami, woła pochlebstwami. Woła ustawami, woła edyktami. Woła władzą, woła sądami. Przeto w państwie wszechmogącego Boga, to jest w Kościele Świętym, albo i na tym świecie zasiada na tronie najwyższego rządu, tronie chwały i piękna, tronie sprawiedliwości i siły, tronie sądu i sprawiedliwości, tronie królestwa i władzy, tronie miłosierdzia i pobożności, tronie łaski i szacunku, tronie pojednania i prześlągania, tronie Dawida i synów jego czyniących pokój, tronie Chrystusa i Boga, tronie, z którym nie równa się i nad który nie ma żadnego innego siedziska w doczesności. Tak bowiem uczą nas mądrość Boża i mistyczne słowa konsekracji. Mówię nas, którzy ssaliśmy mleko nie tylko Piotra, lecz także Chrystusa, którzy zaprawdę siedzimy przy stole Salomona i widzimy pokarm jego stołu, i spożywamy go dla wzmocnienia, czyniąc pokój.

To jest ich wyłącznym przywilejem i łaską, niedostępną dla każdego innego. Mają atoli i kapłani jakby wspólnotę z nimi w rządzeniu i jakby jednokie oznaki, co ich rządy, to jest łaskę pasterską i berło królewskie.⁶⁸ Bowiem mówi się przy wręczaniu łaski pasterskiej: *Przyjmij łaskę znak rządów!*⁶⁹ O berle zaś królewskim mówi się do króla:

⁶⁵ Iz 11, 4.

⁶⁶ Mt 13, 41.

⁶⁷ Iz 40, 3.

⁶⁸ Po łacinie łaska pasterska oraz berło królewskie brzmią *virga pastoralis* oraz *virga regia*, czyli obie są wyrażone przez *virga* (łaska, trad. różdżka, pierwotnie gałąź), czego niestety nie sposób oddać w j. polskim. Pozwala to Anonimowi na porównywanie i przeciwstawianie ich sobie.

⁶⁹ Formuła taka była używana we wschodniofrankijskim ryciu koronacyjnym, lecz nie ma prócz Anonima źródłowego potwierdzenia, by była używana także w czasie ceremonii kreacji biskupa. P. Schramm,

Przyjmij różdżkę sądu i sprawiedliwości⁷⁰, które są ozdobą świętych rządów. „Usłyszeliście, że powiedziano biskupowi, aby umacniał słabych, utwierdzał chwiejących się, niktzemnych upominał, błędzących kierował na drogę zbawienia wiecznego, a jeśli wpadniesz w gniew, wspomnij na miłosierdzie. Usłyszeliście, że powiedziano królowi, [przyjmij różdżkę,] którą nauczysz się miarkować pobożnych i przestraszać nieprawych, błędzących uczyć drogi, upadającym podać rękę, wygubić pysznych i podnieść biednych, a otworzy przed tobą bramę Pan nasz Jezus Chrystus, który o sobie samym powiedział: Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony”⁷¹. Czyż więc nie zawiera się to samo w sentencjach, wypowiedzianych do nich obu, nawet jeśli zachodzi różnica w przytoczeniu mowy? Tak jest, powiadam, i w mowie, i w sakramencie, i cnoście, i błogosławieństwie, gdzie jest to samo, a przez to również i we władzy. Stąd wynika, że także o dwóch podwójnościach mówimy; mianowicie jak kapłan jest także królem, tak król jest również w części kapłanem. Lecz czy pozostaną sobą, gdyby odebrać im drugą część, zaprzeczyć nie możemy, skoro w tej części będzie ta sama dla obu moc, i w całym misterium i cnoście jedna laska królewska i biskupia.

Dlatego nie jest przeciwko Boskiemu rządzeniu, przeciwko prawdzie i sprawiedliwości, jeśli król, jeśli święty, jeśli konsekrowany, do którego należy cały sakrament laski i cnota i moc, da co jest jego własnością tamtemu, który ich wcale nie ma. Święty bowiem nieświętemu, konsekrowany niekonsekrowanemu, mający niemającemu udziela świętości i męstwa służby, aby wraz z nim wejść przez bramę otwartą dla siebie. Chrystus bowiem jest pierwszą bramą, król natomiast drugą, ponieważ jest bramą po Chrystusie, ponieważ jest drugim Chrystusem przez adopcję, którego prawdziwy Chrystus uznał za godnego królestwa oraz wiary weń przez swoich zastępców. Inaczej byłby raczej złodziejem i rozbójnikiem. Gdyby tak nie było, święty papież Grzegorz nie byłby świętym papieżem, lecz złodziejem i rozbójnikiem, ponieważ cesarz nakazał mu zostać papieżem i jego męstwu powierzył służbę, jak sam przytacza w liście do Teoktysty, cesarskiej siostry: „Oto, mówi, najjaśniejszy pan, cesarz kazał małpie, aby stała się lwem. I oczywiście na jego rozkaz może się lwem nazywać, stać się natomiast lwem nie może. Przeto wszystkie moje winy i zaniedbania musi przypisać nie mnie, lecz swej pobożności, skoro powierzył słabemu służbę, wymagającą męstwa.”⁷² Jeśli więc cesarz służbę, wymagającą męstwa,

Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters, t. II, Stuttgart 1968, s. 219. Podczas wręczania laski wypowiedziano słowa: *Accipe baculum, sacri regiminis signum, ut imbecilles consolide, titubantes confirmes, pravos corrigas, rectos dirigas in viam salutis aeternae, cooperante domino nostro Iesu Christo, qui cum Patre in unitate Spiritus sancti est virtus et imperium, per omnium secula seculorum. Amen* (tekst nieznacznie różni się od podanego przez Anonima).

⁷⁰ Tutaj Anonim powtórzył formułę, którą podał także w apendyksie do traktatu, wypowiedzaną w trakcie wręczania berła do lewej dłoni: *virgam virtutis et equitatis, qua mulceat pios et terreat reprobos, errantes viam doceat lapsisque manum porrigat, dispergat superbos et releuet humiles et aperiat ei hostium Iesus Christus dominus noster, qui de se ipso ait: Ego sum hostium, per me si quis introierit, salvabitur.*

⁷¹ J 10, 9.

⁷² Św. Grzegorz Wielki, dz. cyt., I 5, s. 7–8.

to jest papieństwo, powierzył temu, który był najwyższym kapłanem, to przecież on tak przez bramę wszedł, to jest przez Chrystusa, i jeśli nie było to niezgodne z doktryną, to konieczne jest podobnie sądzić o pozostał biskupach obrządku rzymskiego, z którymi działo się tak samo.

Pozostałe powody, dla których cesarz lub król swoją powagą zwołują synody oraz w nich uczestniczą, poświadczą powaga Ojców Kościoła, którzy o czterech soborach powszechnych obejmujących wszystkich wierzących niczym święte cztery Ewangelie, tak mówili: [przyjmuję i czczę cztery sobory, mianowicie] „pierwszy z nich nicejski synod 318 biskupów pod cesarzem Konstantynem, na którym obalona została przewrotna nauka Ariusza. Drugi sobór 150 ojców pod Teodozjuszem starszym w Konstantynopolu zebranych, na którym odparto błąd Macedoniusza, zaprzeczającemu istnieniu świętego Ducha Bożego. Trzeci efeski pierwszy, 200 biskupów pod cesarzem Teodozjuszem młodszym wydany, który słusznie obłożył anatamą Nestoriusza twierdzącego o dwóch osobach w Chrystusie. Czwarty chalcedoński 630 kapłanów pod przywództwem Marcjana, na którym jedno zdanie ojców potępiło Eutychesa przeora konstantynopolitańskiego rozgłaszającego jedną naturę Słowa Bożego i ciała oraz jego obrońcę Dioskora niegdyś biskupa Aleksandrii, ponownie samego Nestoriusza wraz z pozostałym heretykami.”⁷³ Te więc cztery sobory są nazywane zwołanymi pod tymi czterema cesarzami, ponieważ źródła poświadczają, iż stali oni na ich czele, zwołali je swoim autorytetem oraz zasiadali podczas nich, jak czyta się we wstępach do postanowień tychże soborów. Abyś lepiej to poznał, postaraliśmy się dodać prefację do ostatniego i największego synodu chalcedońskiego, którego początek brzmi:

„Za konsulatu najpobożniejszego i miłującego Chrystusa Flawiusza Marcjana na wieki augusta, w dzień Idów październikowych [8 X] zwołano synod w Chalcedonie, mieście metropolitalnym Bitynii na mocy postanowień synodów oraz najpobożniejszych słów cesarzy Walentyniana i Marcjana, zgromadzonych w kościele świętej i tryumfującej męczennicy Eufemii wraz z najwspanialszymi władcami to jest najszlachetniejszym i najzaszczytniejszym dowódcą wojsk exprefektem i exkonsulem patrycjuszem Anatolim, najszlachetniejszym i najwspanialszym prefektem pretorianów Palladym, najszlachetniejszym i najwspanialszym prefektem miasta Tacjanem (...). Wysłanymi także ze szlachetnego senatu, to jest szlachetnym i wspaniałym expretorem i exkonsulem patrycjuszem Florentynem, (...) szlachetnym i wspaniałym exprefektem miasta Apollionem i wspaniałym expropozytem Artakserksesem.

Zgromadziwszy zatem dzięki łasce Bożej synod całego świata w Chalcedonie, to jest w biskupstwie Pascharia i Lucentia oraz parafii Bonifacego, przybyli legaci czcigodnego i świętego arcybiskupa starego Rzymu Leona, przybył i Anatoli, święty arcybiskup naj-

⁷³ Tłumaczenie własne. Zob. tamże, I 24, s. 45, gdzie tłumacz idzie za wersją z *Registrum epistolarum Gregorii I papae*, t. I, Berlin 1891 (MGH – *Epistolarum t. I, Gregorii I registri l. I–VII.*), s. 36, znacznie skróconą w stosunku do tekstu zamieszczonego w *De consecratione*.

wspanialszego Konstantynopola nowego Rzymu i pozostali najświętsi i najczcigodniejsi biskupi w liczbie sześciuset trzydziestu. Oto podeszli wszyscy do stopni świętego ołtarza wraz z najwspanialszym i wyśmienitym senatem. Wszedł także najpobożniejszy cesarz Marcjan do wspomnianej wyżej najświętszej bazyliki, była tam również gorliwa Bogu żarliwej wiary najpobożniejsza i najwierniejsza królowa augusta Pulcheria, i wypowiedział to: „Po pierwsze wskutek królewskiej elekcji jesteśmy pouczeni o tajemnicach Boskich, pomiędzy którymi korzyść publiczna nie więcej nas przywiodła do działania, niż słuszna i prawdziwa wiara chrześcijańska, o której świętości i czcigodności wszystkim możemy bez wątpliwości poświadczyć. Okazało się bowiem, że z chciwości lub przywiązania do próżności niektórzy poprzednimi czasy fałszywie pouczali lud, ponieważ nie poszukiwali prawdy i nie zgłębiali doktryny Ojców, a wielu dało się uwieść błędom. Dlatego mianowicie pospieszaliśmy, aby święty sobór przywiodł to do czystości i postanowiliśmy obarczyć was pracą, aby wszelką ciemnotę błędu zmazać, według tego, że sam Bóg zechciał okazać się człowiekiem i wyjawił naukę Ojca; tak wiara nasza pozostała czysta i święta, aby docierając do wszystkich dusz oświeciło ich światło prawdy. Prócz tego o narodzeniu Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, po tym jak zgodnie obwieścił to apostołski przywilej trzystu osiemnastu Ojców, aby ich doktryna była poznana, tak jak przekazał to najświętszy papież Leon, który zasiada na tronie Apostolskim, w liście do świętej pamięci Flawiana biskupa królewskiego miasta Konstantynopola. My bowiem przedstawiliśmy synodowi przykład cesarza Konstantyna dla umocnienia wiary, a nie dla okazania męstwa, aby w przyszłości wielu ludzi nie przyciągnęły fałszywe wypaczenia. Jak bowiem powiedzieliśmy, łatwo prostota ich zmyśleń aż dotąd zwodzi, chociaż wychodzą na jaw niezgoda i herezje, które przynosi fałszywa doktryna tych odszczepieńców. My zatem musimy wszystko przestudiować, aby lud przywieść do Kościoła poprzez prawdziwą i świętą doktrynę, a w tym celu okazać prawdziwą wiarę katolicką według doktryny Ojców w zgodzie z wami, aby otoczyła was cześć. Jak kiedyś wykorzeniwszy błąd na soborze nicejskim aż do tych czasów ludzie poznawali prawdziwą wiarę, tak i teraz pragniemy, aby przez ten święty synod rozwiały się chmury, które od kilku lat, jak wcześniej powiedzieliśmy, z powodu niegodziwości i chciwości się ukazały, abyście baczyli na to, co zostało uchwalone, będzie bowiem Boska opatrność czuwała nad tym, co pobożnie uczynione, pragniemy wreszcie, abyście niewzruszenie na wieki to zachowali.”

I po tych słowach króla wszyscy biskupi krzyknęli: „Wielu lat panowania Marcjanowi nowemu Konstantynowi, wielu lat prawowiernego panowania, wielu lat władania królestwem Marcjanowi miłującemu Chrystusa, aby zawiść trzymała się z dala od ortodoksyjnego i miłującego Chrystusa!” Po tym archidiakon z Konstantynopola nowego Rzymu i naczelnik notariuszy powiedział to: „Skinieniem niebieskiej łaski, gorliwa Bogu wasza wysokość, najpobożniejszy, któremu Bóg poruczył kierowanie wszystkimi, cesarz, wasza świętość zgromadziła ten święty i wielki synod całego świata, kiedy przez wiele dni boska troskliwość naszą nienaruszalną, katolicką wiarą słowem prawdy wyгнаła niezgodę wszystkich, którzy tak jak kiedyś powstali przeciwko temu, co słuszne, wszystkich

odwiodła od nowinek, tak jak zostało pokazane w pismach. Ustanowiono w świętych pismach twierdzą cnoty, która świętych oraz błogosławionych [Ojców] zachowuje mądrość, aby uzdrowić prawdziwą naukę oraz dla długowieczności korony waszego cesarstwa; i mam ją przed sobą, a na skinienie waszej wysokości ją przeczytam.”

Najpobożniejszy i najwierniejszy cesarz nakazał: *przemów*. Archidiacon Aecjusz przemówił: „Święty, wielki i czcigodny synod dzięki łasce Bożej i z woli najpobożniejszych cesarzy Augustów Walentyniana i Marcjana, zgromadzony w Chalcedonie, mieście metropolitalnym prowincji Bitynii, w kościele świętej i zwycięskiej męczennicy Eufemii, ustalił, co następuje: Pan nasz i Zbawiciel Jezus Chrystus, aby umocnić znajomość wiary u swoich uczniów, powiedział: „Pokój mój daję wam, pokój mój zostawiam wam”⁷⁴, ponieważ chciał, aby nikt nie różnił się od swego bliźniego pod względem dogmatów religii i aby jednakowo brzmiało głoszenie prawdy. Ale Nikczemny nie zaprzestaje psuć nasion pobożności swoim kłosem i ciągle wynajduje coś nowego przeciwko prawdzie. Przeto Pan, jak zawsze to czyni, objawił swoją Opatrzność nad rodzajem ludzkim i wzbudził religijny zapal w najpobożniejszym i najwierniejszym imperatorze oraz zwołał do siebie zewsząd zwierzchników stanu kapłańskiego, aby przez działanie łaski Jezusa Chrystusa, Pana nas wszystkich, owczarnia Chrystusowa została uwolniona od całej zarazy kłamstwa, a karmiła się zalążkami prawdy. To uczyniliśmy: wspólną uchwałą odrzuciliśmy błędne dogmaty, odnowiliśmy prawdziwą wiarę Ojców, ogłaszając wszystkim Symbol trzystu osiemnastu [Ojców z Nicei] i zapisaliśmy jako naszych Ojców tych, którzy uznali to święte zgromadzenie, to znaczy stu pięćdziesięciu, którzy później zebrali się w wielkim Konstantynopolu i potwierdzili tę samą wiarę. Zachowujemy postanowienia oraz wszystkie zasady wiary przyjęte niegdyś przez święty synod w Efezie, któremu przewodniczyli czcigodnej pamięci Celestyn, biskup Rzymu i Cyryl, biskup Aleksandrii. Postanowiliśmy obecnie, że nadal ma jaśnieć wykład prawdziwej i nienagannej wiary, sformułowany przez trzystu osiemnastu świętych i błogosławionych Ojców w Nicei, których zgromadził tam ówczesny cesarz, pobożnej pamięci Konstantyn. Uznaliśmy również, że nadal pozostają w mocy uchwały stu pięćdziesięciu świętych Ojców, podjęte w Konstantynopolu dla obalenia krzewiących się wówczas herezji i dla umocnienia naszej wiary katolickiej i apostołskiej.⁷⁵”

I taki jest właśnie ciąg tego wstępu. Możecie mianowicie dzięki niemu rozważyć, jak cesarz został postawiony przed biskupami oraz wywyższony aż do nieba przez Bożą opatrzność, *aby biskupów całego świata zwołał do siebie i współdziałając z łaską Pana naszego Jezusa Chrystusa, owczarnia Chrystusowa została uwolniona od całej zarazy kłamstwa, a karmiła się zalążkami prawdy*. Powiedziano bowiem: *Skinieniem niebieskiej łaski* i tak dalej. I z pewnością dzięki łasce został obdarzony wielką i świętą władzą cesar-

⁷⁴ J 14, 27.

⁷⁵ *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, Kraków 2001, s. 215–217. Tłumaczenie nieznacznie zmienione w miejscach w których odbiega od wersji zawartej u Pseudo-Izydora.

ską, którą współdziałał z łaską Bożą w pasieniu owczarni Jego załączkami prawdy, której Bóg pozwolił wszystkim kierować, którą zebrał na soborze biskupów całej Ziemi, którą rozważał sakramenty katolickiej wiary i Boskie zrządzienia, a tym biskupom nakazał to rozważać we współpracy z sobą. Mówi się, że dlatego właśnie został przez Pana Jezusa Chrystusa wyniesiony aż do nieba. Do nieba, powiadam, lecz zaiste nie w swej cielesnej powłoce, którą widzimy, lecz bezcielesnie, czego nie widzimy, to jest jako niewidzialny bóg. Aż do Boga zaiste został wyniesiony, ponieważ jest z Nim tak złączony we władzy, iż żadna władza nie jest Bogu bliższa, a od cesarskiej wspanialsza, lecz wszystkie inne są od nich niższe. Ponieważ najwyższy i niebieski Imperator oraz drugi, ziemski, mają tę samą władzę, lecz niebieski pryncypialnie, ziemski zaś sekundarnie. Lecz jeśli chciałby ktoś rozwinąć wywód, to odnajdzie synody toledańskie zwołane przez najwspanialszych królów, mianowicie Richareda, Sisenanda, Chitillana, Receswinta, Erwigiusza, Ariamira, zwołane dzięki Bożej opatrności i zarządzeniu tych, którzy mieli rząd, władzę i panowanie nad biskupami, zebranych ich dekretami na synodach, którzy uczestniczyli i przewodzili synodom, wygłaszali mowy na temat sakramentów katolickiej wiary, pobożnie i wiernie rozważali nad rządem kościelnym, a samym biskupom z boskiego natchnienia nakazywali robić to samo oraz obdarzali ich władzą, wyklinali heretyków, a tych, którzy działali wbrew statutom świętych Ojców wypędzali ze swego królestwa, a nawet potępiali ich na mocy boskiego sądu. I przecież to zostało zapisane w aktach synodalnych, że królowie są święci i biskupowie święci i cokolwiek zostało przez nich przyjęte jest święte i przedłożone wszystkim z zamiarem przywieżenia ich do świętości. Stąd jest widoczne, iż królowie mają świętą moc rządu nad Kościołem ponad samymi nawet biskupami Pana i władzę nad nimi, aby i sami pobożnie i wiernie kierowali Kościołem świętym, niepokalaną dziewicą Niepokalanej Dziewicy, godnym Godnego, boskim Boga, niebieskim Niebieskiego. Nie jest zatem przeciwko świętości, jeśli noszą oni oznaki Boskiego rządu, to jest łaskę oraz pierścień czci, którymi mogą również przyjmować na służbę i udzielać władzy.

Teraz zatem przyjrzymy się błogosławieństwu oraz konsekracji kapłańskiej i królewskiej, abyśmy w nich zobaczyli, co cnota i łaska, co świętość i niebieskie prerogatywy w nich dokonują. Albo bowiem coś w nich sprawiają, albo nie mają żadnego efektu i są bezużyteczne. Lecz dokonują czegoś, i wielkie jest to, czego dokonują. Konsekrują bowiem i uświęcają, a nawet ubóstwiają, inne króla, a inne biskupa. Inaczej konsekruje się i ubóstwia króla, aby wzbogacony darem boskiej miłości i prawdą pełni łaski, przyjął z niebieskiej łaski tron najwyższego rządu szczerze się ciesząc i w pokoju, łaskawości oraz szczęśliwie kierował ludem chrześcijańskim sobie powierzonym. Staje się przeto najwyższym władcą, nad którym nie ma już nikogo i czyniącym pokój darczyńcą ludu chrześcijańskiego, który jest Kościołem świętym i świątynią Boga żywego, przez co może sprawować zastępstwo Chrystusa w odpuszczaniu grzechów i przebaczeniu grzesznikom. Jest także ubóstwiony, „aby za swoich dni u wszystkich wschodziła sprawiedliwość, przyjaciołom pomoc, nieprzyjaciołom przeszkoda, słabym pociecha, wyniosłym popra-



wa, bogatym nauka, biednym pobożność, wędrownym pokój, tym w ojczyźnie pokój i bezpieczeństwo, a umiarkowanie rządząc każdym według swojej miary uczył się pilnie siebie samego, aby trapiiony boskim sumieniem mógł przedstawiać podobający się całemu ludowi przykład życia, a idąc z podległym sobie orszakiem drogą prawdy w obfitości otrzymywał uczciwe dzieła. Wszystkich naraz nie tylko ciała, lecz także serca od Boga przyznane prowadzi do zbawienia i tak ma obrócone do Boga myśli, duszę i wszystkie rady, że wydaje się, iż zawsze rządzi ludem naraz w pokoju i mądrości.⁷⁶

Tego zatem, który tak wielkimi błogosławieństwami jest pobłogosławiony, który tak wielkim sakramentem jest konsekrowany i ubóstwiony, nikt zaprawdę nie mógłby przewyższyć, ponieważ nikt nie jest liczniejszymi bądź większymi błogosławieństwami błogosławiony, nikt liczniejszymi lub większymi sakramentami konsekrowany i ubóstwiany, ani nawet tak wielkimi, ani tak licznymi, tak że nie ma nikogo, kto mógłby się z nim równać. Dlatego nie wolno nazywać go laikiem, ponieważ jest pomazańcem Pana, ponieważ jest dzięki łasce Boskiej, ponieważ jest najwyższym przywódcą, ponieważ jest najwyższym pasterzem, mistrzem, obrońcą i nauczycielem Kościoła świętego, ponieważ jest panem swoich braci i przez wszystkich jest adorowany, ponieważ jest najwyższym władcą. Mimo, iż konsekruje go biskup, nie powinien być nazywany mniejszym od biskupa, ponieważ często się zdarza, iż mniejsi konsekrują większego, podlegli zwierzchnika, jak kardynałowie papieża albo sufragani metropolite. Stąd wniosok, iż nie dokonują oni konsekracji, lecz są sługami. Bóg bowiem sprawuje sakrament, oni sprawują służbę. Komu więc chce, Bóg udziela większy sakrament, a komu chce, mniejszy. Nie oburzy się papież na to, co tu zostało powiedziane o królu, ponieważ i sam jest najwyższym kapłanem, przez co jest królem.⁷⁷

⁷⁶ W tym miejscu znajdują się formuły błogosławieństwa oraz konsekracji królewskiej; podobnie jak u Böhmera, tutaj również pominięte.

⁷⁷ Na zakończenie traktatu następują formuły konsekracji kapłańskiej.